

Duża szansa na zyski

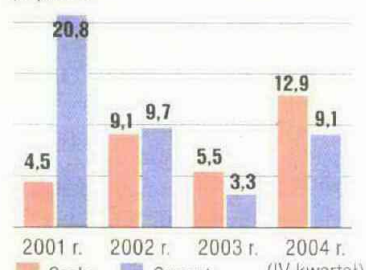
BUDOWNICTWO. Branża materiałów budowlanych, ożywiona w ubiegłym roku poprawą koniunktury gospodarczej, ma w tym roku możliwości nawet 10-procentowego wzrostu i definitywnego zamknięcia za sobą kilku lat bessy. Jej szansą jest budownictwo przemysłowe oraz zapowiadane inwestycje w rozwój infrastruktury drogowej.

STR. 18

09-03-2005, Gazeta Prawna

**Podział produkcji
budowlano-montażowej**
(w proc.)

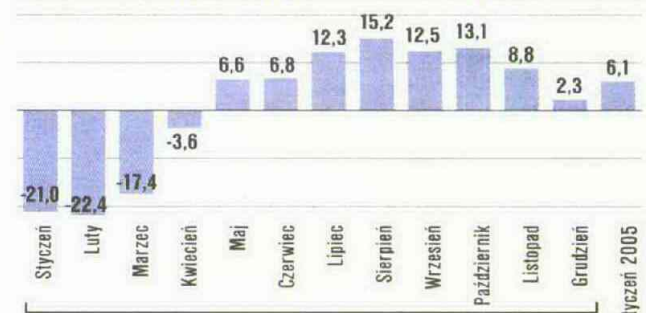
Źródło: GUS

**Dynamika produkcji
cementu i cegiel 2001-2004**
(w proc.)

Źródło: GUS

**Wzrost/spadek produkcji
przemysłu materiałów
budowlanych** (w proc.)

Źródło: Kongres Budownictwa

Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury w budownictwie

Źródło: GUS

2004 r.

LF

RYNEK MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH. NADZIEJA NA POŻEGNANIE BESSY

Duża szansa na pomnożenie zysków

Branża materiałów budowlanych, ożywiona w ubiegłym roku poprawą koniunktury gospodarczej, ma w tym roku możliwości wzrostu i definitywnego zamknięcia za sobą kilku lat bessy. Jej szansą jest budownictwo przemysłowe oraz zapowiadane inwestycje w rozwój infrastruktury drogowej. W przypadku budownictwa mieszkaniowego producenci materiałów, zamiast na nowe inwestycje, nastawiają się przede wszystkim na remonty.

Podobnie jak w segmencie robót budowlano-montażowych, dla producentów materiałów budowlanych szczególne znaczenie miały ostatnie dwa lata, w których niekorzystny dotąd cykl koniunkturalny zaczął się zmieniać. Wyjście z długiego kryzysu byłoby jednak szybsze, gdyby nie ubiegłoroczna podwyżka stawki podatku VAT, związana z koniecznością dostosowania się do wymogów unijnych. W rezultacie gwałtowny wzrost popytu w okresie od stycznia do końca kwietnia, a następnie stagnacja zdeorganizowały rynek i zaburzyły cykl koniunkturalny, co jest do dziś odczuwalne. Jest to również związane z faktem, że poprawa kondycji całego budownictwa, kulejącego blisko dekadę, następuje znacznie wolniej niż innych gałęzi gospodarki. To efekt wielu czynników: trudności w dostępie do kredytów, rozdrobnienia potencjału, kłopotów z przepływami finansowymi.

Powolny wzrost

Pozytywne zmiany w kondycji branży materiałów budowlanych dały się zauważyć w 2003 roku, w którym eksport rekompensował mniejsze zapotrzebowanie rynku krajowego, zwiększając się o 12-15 proc. w przypadku m.in. szkła i ceramiki oraz 40 proc. w przypadku drewna. Według prof. Zofii Bolakowskiej z Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa w Warszawie, wzrost eksportu notowano zwłaszcza w stolarce budowlanej drewnianej, choć wzrósł także poziom sprzedaży za granicą stolarki z tworzyw sztucznych. W roku 2004 dobra koniunktura eksportowa utrzymała się, co wpłynęło na umocnienie

PLUSY I MINUSY

- | | | | |
|--|---|--|--|
| | Polepszająca się kondycja gospodarki | | Stagnacja w budownictwie mieszkaniowym |
| | Wykwalifikowana kadra, coraz nowocześniejsze technologie | | 22-procentowy VAT |
| | Wzrost inwestycji budowlanych w infrastrukturze | | Bardzo duże rozdrobnienie produkcji |
| | Spodziewany napływ inwestycji zagranicznych | | Mocno rozwinięta szara strefa |
| | Dążenie do wyrównywania poziomów po akcesji mobilizuje do zwiększenia produkcji budowlanej, która w państwach starej UE jest znacznie wyższa niż w Polsce | | Kłopoty z przepływami finansowymi |
| | | | Przekierowanie popytu (np. z remontów mieszkań na zakup tanich używanych samochodów) |

nie pozycji polskich wytwórców na rynkach zagranicznych.

Na wielkość produkcji materiałów budowlanych wpłynęła sytuacja w produkcji budowlano-montażowej, która po słabym początku ubiegłego roku, w marcu i kwietniu wzrosła w porównaniu z analogicznymi miesiącami 2003 r. odpowiednio o 6,2 proc. i 25,9 proc. Wkrótce jednak trend odwrócił się i produkcja spadła – w maju o 13,3 proc., w czerwcu o 14,3 proc. i w lipcu o 14,3 proc. Dopiero dane za sierpień, wrzesień, październik i listopad okazały się lepsze – w produkcji budowlano-montażowej zanotowano wzrosty – odpowiednio o 2,6 proc., 0,1 proc., 4,1 proc. i 4,3 proc. (PMR Publications).

Hamulec z VAT-u

Podwyższenie z początkiem maja 2005 roku stawki VAT na materiały budowlane z 7 do 22 proc. całkowicie zmieniło cykl koniunktury rynkowej. Najpierw zapowiedź podwyżki doprowadziła do gwałtownego wzrostu popytu, którego wielkość całkowicie przerosła oczekiwania producentów i handlowców. Później, w miesiącach letnich, a więc już po akcesji do Unii Europejskiej, wzrosty wyhamowały, choć produkcja materiałów budowlanych wciąż utrzymywała się na wysokim poziomie. W końcówce roku produkcja cegieł ceramicznych zwiększyła się o prawie 13 proc., natomiast produkcja cementu o ponad 9 proc., co

z uwagi na rolę tych materiałów można traktować jako wskaźnik kondycji całej branży.

Nie wszystkie działy produkcji odczuły jednakowo wzrost zapotrzebowania ze strony inwestorów. W październiku popyt na materiały dociepleniowe był mniejszy o prawie 40 proc. w porównaniu z jesienią 2003 roku. Na drewno i wyroby z niego o blisko jedną trzecią, kilkunastoprocentowy spadek popytu odczuł dostawca chemii budowlanej. To dlatego, choć początek 2005 roku nie należał w branży do najgorszych, większa część przedsiębiorców na razie nie spodziewa się radykalnej zmiany sytuacji, choć później zakłada jej poprawę.

Według opracowania sporządzonego przez Polskie Składy Budowlane (na podstawie rankingu 2 tys. największych przedsiębiorstw opublikowanego w październiku 2004 roku w dzienniku „Rzeczpospolita”), na 91 producentów materiałów budowlanych obecnych w zestawieniu „Rz”, w 75 przedsiębiorstwach przychody ze sprzedaży wzrosły, w 12 spadły, w przypadku 4 nie było danych. 79 producentów zanotowało dodatni wynik netto, 11 miało wynik ujemny. Wśród producentów cementu dwa pierwsze miejsca zajęły Górażdże Cement oraz Lafarge Cement Polska; w produkcji kruszyw Lafarge Kruszywa i PPKiUG Kruszeo; materiałów ściernych – Lubelski Węgiel Bogdanka i Wienerberger Ceramika

Budowlana, pokryć dachowych, systemów odwodnieniowych i elewacji nieceramicznych – Boryszew oraz Wavin Metalplast-Buk. Liderami produkcji stolarki okiennej i drzwiowej była Grupa Kęty oraz Metalplast Bielsko; pianek montażowych – Selenia i Soudal; drewna i materiałów drewnopodobnych – Kronospan Holding i Kronopol; materiałów izolacyjnych, ociepleniowych i akustycznych – Saint Gobain Isover Polska oraz Termo Organika. W produkcji chemii budowlanej prowadzi grupę Atlas, za nią jest Henkel Polska; liderem produkcji farb są Polifarb Cieszyń oraz Fabryka Farb i Lakierów Śnieżka, ceramiki sanitarnej – Cersanit i Sanitec; płytek ceramicznych – Opoczno i Ceramika Paradyż; systemów ogrzewania – Retting Heating oraz Danfoss.

Uciekają w szarą strefę

Nie ma raczej wątpliwości, że w 2005 roku największym konsumentem będą firmy drogowe, których przychody w 2004 roku tworzyły niemal 52 proc. sprzedanej

produkcji budowlano-montażowej. Do dobrych wyników tego sektora przyczyniają się zwiększone wydatki rządowe na budowę dróg i ochronę środowiska, a wielkość ubiegłorocznej puli z Krajowego Funduszu Drogowego wyniosła ponad 800 mln zł. Według planów Ministerstwa Infrastruktury, w roku 2005 KFD wyda aż 5 mld zł, a w roku 2006 – 5,8 mld zł, co gwarantuje dostawcom w miarę stabilny poziom produkcji.

Największym problemem branży przyczyniającym się zarówno do spadku produkcji, jak i sprzedaży jest jednak silnie rozwinięta szara strefa, która z uwagi na duże rozdrobnienie produkcji ma wyjątkowo duże – w stosunku do innych branż – możliwości rozwoju. Szacuje się, że dziesiątki tysięcy niewielkich firm są w stanie wytworzyć poza oficjalną ewidencją 30-40 proc. materiałów budowlanych, a następnie je sprzedać. Sytuację komplikuje fakt, że nie tylko inwestorzy indywidualni zaopatrują się u takich producentów, ale także małe firmy wykonawcze, które również działają poza kontrolą fiskusa.

Adam Woźniak

OCENA EKSPERTA**Mirosław Lubarski, dyrektor marketingu w Grupie Polskie Składy Budowlane**

Shanse dla rozwoju branży materiałów budowlanych będą determinowane przez sytuację w dwóch sektorach: budownictwa pozamieszkaniowego i mieszkaniowego. W przypadku tego pierwszego wzrost gospodarczy, zwiększone inwestycje, a także szerszy dopływ środków unijnych, stwarzają szanse na dynamikę rozwoju na poziomie wyższym niż kilka procent. Myślę przede wszystkim o infrastrukturze, zwłaszcza inwestycjach w budowie dróg i obiektów handlowych. Natomiast w budownictwie mieszkaniowym jest inaczej. Mamy bowiem z jednej strony wyższy VAT oznaczający wyższe ceny materiałów budowlanych, z drugiej, brak planów miejscowych w 85 proc. gmin, który hamuje wzrost liczby inwestycji. Jedno i drugie nie będzie miało pozytywnego wpływu na tempo rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Musimy pamiętać, że branża materiałów budowlanych charakteryzuje się bardzo dużym rozdrobnieniem produkcji – kilka tysięcy producentów okien, po kilkaset wytwórców styropianu i cegielni, blisko setka producentów dachów blaszanych. Te sektory są w dużym stopniu opalone przez szarą strefę. Ta strefa powiększy się jeszcze bardziej nie tylko wskutek wyższego VAT-u, ale także braku ulg, niewymuszających już na inwestorach posiadania dokumentów zakupu. Sytuację mogłaby poprawić zmiana stawki VAT i nakreślenie racjonalnej polityki mieszkaniowej. Niestety, nie sądzę, by obecny parlament lub rząd miał cokolwiek w tej sprawie zmienić, bo zbliżają się wybory parlamentarne. Dlatego uważam, że dla stworzenia warunków, by ludzie kupowali więcej i wybierali materiały certyfikowane oraz by mieli na to dokumenty, rok 2005 będzie stracony.